

Sygn. akt: I ACa 350/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz SSA Tomasz Szabelski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. O.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej Oddziałowi Terenowemu w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 grudnia 2012 r. sygn. akt II C 762/11

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami procesu pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 350/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 roku w sprawie z powództwa D. O. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddziałowi Terenowemu w Ł. o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo oraz zasądził od D. O. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej Oddziału Terenowego w Ł. kwotę 7.217 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o ustalenie, że D. O. w maju 1999 roku został zatrzymany wraz z innymi osobami przez organy ścigania za pobieranie zaliczek na sprowadzanie samochodów z zagranicy bez zamiaru realizowania zawartych umów. Z uwagi na sformułowanie zarzutu uczestniczenia w grupie przestępczej prokuratura

podjęła decyzję o publikacji wizerunków zatrzymanych osób. Zatrzymani, w tym powód, zostali poinformowani przez prokuratora, że sprawa została skierowana do emisji w programie(...)i ich wizerunki zostaną opublikowane celem poszukiwania poszkodowanych. Ostatecznie powód został uznany za winnego i skazany na 2 lata pozbawienia wolności. Przebywał w zakładzie karnym od 3 listopada 2005 roku do 15 lutego 2011 roku, z uwagi na fakt, że był także skazany w innych postępowaniach na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, których wykonanie zarządzono.

Powód ma syna, który urodził się w(...)roku. Po 1997 roku jego syn przebywał pod opieką swojej matki, z którą wówczas powód się rozstał. Powód zabierał syna na wakacje, bądź na weekendy. W trakcie toczących się postępowań karnych nie pamiętał o publikacji zamieszczonej w programie(...). Syn powoda wyszukał dane ojca w Internecie w roku 2002 bądź 2003. Powód nie wiedział co zrobić z publikacją. Radził się siostr, które z wykształcenia są prawnikami. Siostry powiedziały, że napiszą prośbę o usunięcie jego wizerunku. Powód źle się czuł z tym, że po wpisaniu nazwiska w wyszukiwarce internetowej figurował jako przestępca. Syn powoda w 2002-2003 roku miał z tego powodu nieprzyjemności w szkole. Obecnie syn powoda jest w klasie maturalnej. Do września 2012 roku po wpisaniu danych powoda w wyszukiwarce (...) ukazywał się jego wizerunek związany z publikacją w(...).

Powód nie obraca się w środowisku kryminogennym, ale do dnia dzisiejszego jest postrzegany jako przestępca. Mieszka w małej miejscowości. Handluje markami o wysokim standardzie. Ma także sklep internetowy. Osiąga dochód około 2-3 tysięcy złotych miesięcznie. Sklepy są jego jedynym źródłem dochodu. Obecnie mieszka razem z rodzicami w ich mieszkaniu. Ma zamiar razem z synem wyjechać do Norwegii. Powód w toku innej sprawy wytoczonej przed sądem żąda od swojej byłej partnerki zapłaty 150-300 tysięcy złotych. Wskazaną kwotę dochodzi z uwagi na fakt, iż jak twierdzi w 2005 roku nabył dom - jako właściciel formalnie wskazano jego ówczesną partnerkę, ale to on dał pieniądze. Obecnie jeździ m. (...) z listopada 2010 roku o wartości 100 tysięcy złotych. Kupił go na raty, w sierpniu 2011 roku wpłacił 30 tysięcy złotych, miesięczne raty kredytu wynoszą niecałe 3 tysiące złotych. Całkowita wartość kredytu wynosi 130 tysięcy złotych. W 2011 roku powód zarobił około 60 tysięcy złotych. Nie płaci alimentów, bo utrzymuje syna - przeznaczając na niego średnio 300-500 złotych miesięcznie.

Strona magazynu (...) nadal istnieje. Wszystkie zmiany na niej do chwili obecnej wprowadza samodzielnie A. R. (...). (...)od półtora roku nie jest emitowany na antenie. Na stronę internetową były wprowadzane wyemitowane magazyny z konkretnych dat, a w ramach nich prezentowane sprawy. Każda sprawa miała oddzielny link do swojej strony. Część linków zamieszczonych na stronie, była przesyłana z emaili policyjnych. Informacje zamieszczane na stronie internetowej pochodziły od asystentki redaktora F. A. R. (2) edytował te informacje. Od asystentki redaktora otrzymywał również zdjęcia do publikacji. Zmiany i usunięcia informacji były dokonywane przez niego na zlecenie otrzymywane od konkretnych osób. Najczęściej była to asystentka M. F. lub kierownik produkcji. Zlecenie usunięcia bądź zmiany informacji otrzymywał mailem. Zmiany były wówczas dokonywane w ciągu 24 godzin, w tej chwili nawet do tygodnia. Zdarzało się, że w starych sprawach, które nie zostały zakończone redaktor F. zlecał usuwanie filmików, bądź też informacji, aby na stronie nie znajdowały się wizerunki bądź też dane osób, które mogły zostać złapane, skazane i odbywały karę. Celem stworzenia strony internetowej było to, żeby utrwalić to co zostało wyemitowane na antenie. W przypadku gdy publikowano historię i okazywało się, że była nieprawdziwa, to przeproszano osobę zainteresowaną a na stronie umieszczano pogrubiony napis z przeprosinami. Jeśli Policja przekazywała informacje, które okazywały się nieprawdziwe, to wówczas na stronie internetowej zamieszczano sprostowanie.

Strona internetowa informowała o treści programów jakie się odbyły, zamieszczano informacje, kiedy program był wyemitowany i czego dotyczył. Na stronie internetowej nie można było obejrzeć konkretnego odcinka. Autor programu tworzył opis słowny, który zamieszczano na stronie. Mógł on być wzbogacony materiałami fotograficznymi. Program budowano w ten sposób, że do autora Policja zwracała się o opublikowanie danej sprawy. Policja czasem wskazywała na konkretne elementy, które miały być opublikowane, takie jak narzędzia, konkretne miejsce, wizerunki, portrety osób. W przypadku wizerunku osób, niewystarczająca była sama prośba Policji, wymagano zgody na publikację i ta zgoda była udzielana w konkretnym przypadku przez rodzinę, bądź też przez organy prokuratury, czy Policji. Przy pomocy w poszukiwaniu przestępcy, jeżeli zatrzymano wskazaną osobę i Policja przekazała stosowną informację do magazynu to umieszczono odpowiedni zapisek na stronie internetowej. Poprzednia informacja nie była usuwana, a

poszerzano ją o informację, że przestępca został zatrzymany. Usuwanie informacji w całości następowało po zgłoszeniu takiego żądania przez uprawnioną osobę.

Wizerunek powoda został usunięty ze strony internetowej, po złożeniu przez niego wniosku i podjęciu stosownej decyzji przez dyrektora oddziału.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom powoda co do okoliczności, iż skutecznie zgłosił żądanie usunięcia wizerunku pismami datowanymi na 15 października 2008 roku i 20 marca 2009 roku, wobec braku dowodów na ich doręczenie pozwanemu. Powód powoływał się na to, że jego siostry będące prawnikami sformułowały treść pism i przesyłały je pocztą pozwanemu, jednakże dowody świadczące o doręczeniu zaginęły. W ocenie Sądu skoro pisma były formułowane przez prawników, to świadomość prawna tych osób, w wypadku gdyby istotnie doszło do nadania pism na pocztę, nie pozwoliłaby na nie dołączenie do kopii pism dowodów ich doręczenia. Nadto Sąd zwrócił uwagę także i na to, że pozwany będący instytucją publiczną ma sformalizowany tryb przyjmowania nadchodzących przesyłek i gdyby istotnie żądania powoda do niego dotarły, zostałyby odnotowane w stosownych księgach i udzielono by odpowiedzi.

Sąd nie dał wiary powodowi także w zakresie twierdzeń, iż z powodu publikacji stał się „gwiazdą” w środowisku lokalnym, że jak kupował samochód, to był postrzegany, że robi to nielegalnie, że jest w „gangsterce” oraz że kiedy wszedł do restauracji to spytano go, czy przyszedł po haracz. W ocenie Sądu to nie możliwość zapoznania się z publikacją zamieszczoną w (...), a tryb życia jaki powód prowadził, fakt iż wielokrotnie został prawomocnie skazany za oszustwa, określił jego wizerunek w społeczności lokalnej małego miasta, którego cechą jak twierdził sam powód jest to, że wszyscy się znają i wiedzą wiele o sobie.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda należało poddać analizie w świetle przesłanek wynikających z art. 23 k.c. i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. oraz art. 38 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Przywołane przepisy stanowią, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby doszło do udzielenia ochrony prawnej dóbr osobistych. Przesłanki te obejmują istnienie dobra chronionego prawem, naruszenie lub przynajmniej zagrożenie naruszeniem danego dobra oraz bezprawność działań naruszających. W niniejszej sprawie oczywistym zdaniem Sądu było, że ochronie podlega wizerunek człowieka i nie jest uprawnione jego używanie bez zgody osoby, której to dotyczy. Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że w obecnym stanie prawnym każde naruszenie dobra osobistego zasadniczo uznawane jest za bezprawne. Bezprawność to sprzeczność z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego ujmowana w kategoriach obiektywnych. Kodeks cywilny wprowadził tutaj domniemanie bezprawności naruszenia dobra. Domniemanie jest jednak wzruszalne i nie ma żadnych przeszkód, aby zostało ono obalone. Okolicznościami wyłączającymi bezprawność są, np. zgoda poszkodowanego, działanie w ramach obowiązku prawnego, wykonywanie własnego prawa podmiotowego, obrona konieczna, czy wreszcie działanie podjęte w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Pozwany musi więc udowodnić, że zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność jego naruszeń.

Następnie Sąd wskazał, że w przypadku publikacji prasowych dodatkowo w grę wchodzi całokształt regulacji prawnych związanych z pracą dziennikarzy, w tym zwłaszcza z ustawą z dnia 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe. Stosownie do art. 6 ustawy prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Poza tym media zobowiązane są do respektowania takich wartości, jakimi są dobra osobiste człowieka. Wolność słowa nie oznacza bowiem dowolności z korzystania z niej. W myśl z kolei art.

10 ust. 1 ustawy dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Granice swobody wypowiedzi dziennikarza wyznaczają ogólne reguły postępowania akceptowane w społeczeństwie, zaś rzetelność dziennikarską wyznaczają reguły zawarte w art. 12 ustawy - Prawo prasowe. W myśl art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, w szczególności sprawdzić zgodność z prawdą uzyskiwanych wiadomości lub podać ich źródło. Pojęcie staranności obejmuje dokładność, pilność, sumienność,

troskliwość, gorliwość i dbałość o szczegóły. Z kolei rzetelność jest równoznaczna z uczciwością, solidnością, obowiązkowością, konkretnością i odpowiedzialnością za słowo. Przekaz prasowy nie może być wybiórczy i stronniczy.

Sąd wskazał, że w art. 355 § 1 k.c. sformułowano obowiązek należytej staranności, stwierdzając, iż jest to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Natomiast od dziennikarza wymaga się zgodnie z cytowanym przepisem „szczególnej staranności”, a więc staranności wyjątkowej, specjalnej, nieprzeciętnej, większej od tej, która jest normalnie przyjęta w obrocie cywilnoprawnym. W judykaturze powszechnie przyjęte jest, że sformułowany w art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego wymóg „szczególnej staranności” należy rozumieć jako zalecenie kierunkowe wskazujące zasady oceniania staranności dziennikarza, m.in. przez sądy. Wymóg ten zakłada każdorazowo potrzebę konstruowania modelu działania o szczególnie surowych i wymagających kryteriach, stanowiących wzorzec, z którym należy porównywać kwestionowane zachowanie dziennikarza podczas wykorzystywania zebranych informacji.

W myśl art. 38 ust. 1 zd. 1 ustawy - Prawo prasowe odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału, lecz nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. Sąd Okręgowy stwierdził, że szeroki zakres definicji prasy, określony w art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo prasowe - uprawnia do przyjęcia, że pojęcie „prasy” obejmuje także internetowe wydanie określonego tytułu prasowego, czy programu telewizyjnego. Jak wprost stwierdza się w literaturze przedmiotu, przesłanki definicji prasy spełniają elektroniczne wersje poszczególnych gazet udostępniane pod adresami internetowymi. Dalej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że art. 54b ustawy - Prawo prasowe rozszerza zakres odpowiedzialności prawnej wynikającej z tej ustawy odpowiednio na naruszenia prawa związane z przekazywaniem myśli ludzkiej za pomocą innych niż prasa środków przeznaczonych do rozpowszechniania, niezależnie od techniki przekazu, w szczególności publikacji nieperiodycznych oraz innych wytworów druku, wizji i fonii. W przekonaniu Sądu powołany przepis w zestawieniu z art. 38 ustawy - Prawo prasowe stanowi podstawę do przypisania odpowiedzialności wydawcy, jak i redaktorowi, za naruszenie dóbr osobistych wynikające z opublikowania na stronie internetowej materiałów, które mogą być moderowane i usuwane przez te podmioty. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu I instancji, nie był usprawiedliwiony zarzut braku legitymacji biernej pozwanego, albowiem posiadając techniczną możliwość ingerencji w treść określonej publikacji umieszczonej w Internecie, stał się odpowiedzialny za brak takiej ingerencji, czego skutkiem jest naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej i to niezależnie od tego, czy oddział terenowy, czy centrala podejmowały generalne decyzje co do utworzenia strony.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że posiłkowo uzasadniając odpowiedzialność podmiotu posiadającego magazyn internetowy za publikowane na nim treści, można powoływać się na przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Operator magazynu internetowego może być zaliczony do kategorii usługodawców usługi świadczonej drogą elektroniczną jako podmiot udostępniający usługi własne lub osób trzecich, podobnie jak podmiot pośredniczący w dostępie do takiej usługi.

Następnie Sąd Okręgowy przenosząc powyższe ustalenia na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdził, że opublikowano w telewizyjnym, a później internetowym, wydaniu (...)wizerunek powoda w związku z poszukiwaniem osób pokrzywdzonych jego przestępczym działaniem. Rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej (art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Jednakże zgoda zainteresowanego nie jest wymagana, kiedy publikacja następuje w wykonaniu zalecenia organów ścigania w związku z prowadzonym postępowaniem karnym. Taka zgoda została udzielona, wobec czego pozwany skutecznie powołał się na wyłączenie bezprawności swojego działania. Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy - Prawo prasowe nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Ograniczenie to nie narusza przepisów innych ustaw. Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

Sąd podkreślił, że w rozpatrywanej sprawie pozwany przedstawił dokument potwierdzający udzielenie zgody na wielokrotne publikowanie wizerunku powoda i jego danych osobowych. Zgoda obowiązywała od 25 maja 1999 roku

i nigdy nie została odwołana. Treść pisma prokuratora wskazuje, iż zgoda dotyczyły wielokrotnych publikacji, a nie jednorazowej. Zatem pierwszym momentem, kiedy w ocenie Sądu działania pozwanego w zakresie publikowanego wizerunku powoda na stronie internetowej magazynu 997 mogły być uznane za bezprawne, był moment zgłoszenia przez powoda żądania

usunięcia wizerunku ze strony. Pozwany po ustaleniu, że nie zachodzą podstawy do dalszego publikowania materiału, dokonał usunięcia wizerunku, zgodnie z żądaniem powoda. Żądanie zostało skutecznie zgłoszone w dniu 31 maja 2012 roku i nigdy w okresie poprzedzającym tę datę powód nie domagał się powyższego od pozwanego. Ciężar udowodnienia faktu zgodnie z art. 6 k.c. w tym zakresie spoczywał na powodzie, lecz powód nie podołał temu obowiązkowi. Z przyczyn, o których mowa była we wcześniejszej części uzasadnienia Sąd, uznał że wcześniej żądanie nie zostało skutecznie zgłoszone. Wobec tego, że po usunięciu wizerunku powód nie cofnął zgłoszonego żądania, powództwo wobec wykonania obowiązku podlegało oddaleniu, czego wymaga zasada aktualności orzeczenia (art. 316 § 1 k.p.c.).

Mając na uwadze poczynione ustalenia, co do braku bezprawności działania pozwanego w zakresie publikacji wizerunku powoda, Sąd Okręgowy uznał, że nie było podstaw do przyznania powodowi na podstawie art. 23-24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego za wyrządzoną krzywdę. Powództwo podlegało zatem oddaleniu.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, orzeczono o należnych pozwanemu kosztach zastępstwa procesowego.

Strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok w całości zarzucając mu: I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż brak jest podstaw do przyznania powodowi zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę od pozwanego na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w sytuacji, gdy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda poprzez opublikowanie jego wizerunku i danych osobowych na stronie internetowej pozwanego

magazynu 997 bez zgody pisemnej powoda i to przez taki okres, który nie był uzasadniony ważnymi względami społecznymi, który znacznie wykraczał poza postępowanie przygotowawcze i sądowe toczące się przeciwko pozwanemu, co skutkowało naruszeniem dobra osobistego powoda, jak i jego najbliższej rodziny i wyczerpywało pojęcie bezprawnego działania z art. 24 § 1 k.c.,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 24 § 1 k.c. polegające na błędnej wykładni pojęcia bezprawności działania poprzez uznanie, iż działania pozwanego w zakresie publikowanego wizerunku i danych osobowych nie były bezprawne w sytuacji, gdy działanie pozwanego nie obejmowało uzyskania zgody powoda na opublikowanie jego wizerunku i danych osobowych, przekraczało w sposób nieuzasadniony okres prawomocnie zakończonego postępowania sądowego w sprawie karnej powoda, a także skutkowało znacznym rozmiarem naruszenia dobra powoda.

W konkluzji wniesionego środka odwoławczego strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.200.000 złotych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych za I i II Instancje.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej oraz bezpodstawnej, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przewidzianych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja strony powodowej jest bezzasadna.

Przed odniesieniem się do zarzuconych zaskarżonemu wyrokowi naruszeń przepisów prawa procesowego oraz prawa materialnego należy stwierdzić, iż

Sąd Apelacyjny rozpoznając przedmiotową sprawę nie dostrzegł, aby w toku jej prowadzenia przez Sąd I instancji doszło do naruszeń przepisów prawa, które zobowiązany byłby w granicach zaskarżenia wziąć pod uwagę z urzędu. W przedmiotowej sprawie nie miały, więc miejsca uchybienia procesowe mogące stanowić przyczyny nieważności postępowania. Uwzględniając również przyjęty w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd zgodnie, z którym Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego (uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 roku, III CZP 39/07, Lex nr 341125), Sąd Apelacyjny dokonał analizy przedmiotowej sprawy pod kątem wystąpienia innych niż podniesione w apelacji naruszeń prawa materialnego, których jednak nie dostrzegł.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kolejnego zarzutu apelacyjnego, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Sąd II instancji rozpoznając wniesiony w przedmiotowej sprawie środek odwoławczy, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął dokonane ustalenia faktyczne za własne. Sąd I instancji bowiem w granicach zakreślonych przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie w oparciu o zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Skarżący w wywiedzionym przez siebie środku odwoławczym zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż brak jest podstaw do przyznania powodowi zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę od pozwanego na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w sytuacji, gdy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda poprzez opublikowanie jego wizerunku i danych osobowych na stronie internetowej pozwanego magazynu 997 bez zgody pisemnej powoda i to przez taki okres, który nie był uzasadniony ważnymi względami społecznymi, który znacznie wykraczał poza postępowanie przygotowawcze i sądowe toczące się przeciwko pozwanemu, co skutkowało naruszeniem dobra osobistego powoda, jak i jego najbliższej rodziny i wyczerpywało pojęcie bezprawnego działania z art. 24 § 1 k.c. Mimo, że skarżący formułując przywołany zarzut nie dokonał jego doprecyzowania poprzez wskazanie jakiego przepisu zarzuca naruszenie, Sąd Apelacyjny uznał, iż powód zarzucając sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego de facto stawia tezę o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis wyznacza reguły i granice sądowej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny przywołany wyżej zarzut uznaje za bezzasadny. Należy wskazać, iż normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok wziął pod uwagę całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i dokonał jego analizy, wskazując jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, a ocena Sądu I instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jest prawidłowa. W wywiedzionej apelacji skarżący jedynie polemizuje z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji i przedstawia własną interpretację zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego.

Sąd I instancji dokonał trafnej oceny zebranego materiału dowodowego również w zakresie w jakim uznał, że powód w okresie poprzedzającym przedmiotowe postępowanie nie zgłaszał pozwanemu żądania usunięcia swojego wizerunku i danych osobowych z witryny internetowej (...). Wniosek Sądu Okręgowego w tym zakresie jest zgodny z regułami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, trafnie bowiem w uzasadnieniu zajętego stanowiska Sąd ten podniósł, że skoro według twierdzeń powoda takowe żądania w jego imieniu miały sporządzić i wystosować jego siostry, będące z wykształcenia prawnikami, to zatem przy uwzględnieniu zwiększonej świadomości prawnej osób cechujących się takim wykształceniem, zwłaszcza w zakresie znaczenia, jakie posiada fakt dysponowania potwierdzeniem doręczenia pisma, brak takowego potwierdzenia świadczy o nieprzedstawieniu wskazanych żądań pozwanemu. Tym samym wskazany zarzut nie mógł odnieść oczekiwanego przez powoda skutku.

Podobnie nie znalazł uznania zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.c., które to naruszenie polegało, zdaniem skarżącego, na błędnej wykładni pojęcia bezprawności działania poprzez uznanie, iż działania pozwanego w zakresie publikowanego wizerunku i danych osobowych nie były bezprawne w sytuacji, gdy działanie pozwanego nie obejmowało uzyskania zgody powoda na opublikowanie jego wizerunku i danych osobowych, przekraczało w sposób nieuzasadniony okres prawomocnie zakończonego postępowania sądowego w sprawie karnej powoda, a także skutkowało znacznym rozmiarem naruszenia dobra powoda.

Dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach (art. 23 k.c.). Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności, usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności, wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych, jak celnie wskazał Sąd I instancji, na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w ochronie uzasadnionego interesu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 roku, II CR 419/89, LexPolonica nr 296329).

Oceniając przywołany wyżej zarzut stwierdzić należy zatem, że przepis art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego. W konsekwencji w procesie o ochronę dóbr osobistych na powodzie ciąży jedynie dowód wykazania samego faktu naruszenia dóbr osobistych, a na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji zasadnie uznał zarówno, że do naruszenia dobra osobistego powoda doszło, jak i to, że naruszenie to nie miało charakteru bezprawnego. Niewątpliwie bowiem pozwany naruszył dobro osobiste powoda poprzez opublikowanie wizerunku powoda bez jego zgody na stronie internetowej (...). Między stronami nie było jednak spornym, że pozwany dysponował zezwoleniem prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku powoda. Wskazanej zgody udzielono ze względu na ważny interes społeczny, w celu poszukiwania osób pokrzywdzonych przez powoda. Z brzmienia udzielonej zgody nie wynika, aby była to zgoda terminowa. W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy trafnie uznał, że w chwili umieszczenia wizerunku powoda na stronie internetowej obsługiwanej przez pozwanego zachowanie strony pozwanej nie było bezprawne, bowiem stanowiło działanie w ramach porządku prawnego. Zgodnie bowiem z art. 13 ust. 3 zd. 2 Ustawy z 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. Tym samym pozwany dysponując stosowną zgodą i umieszczając wizerunek powoda zgodnie z treścią zezwolenia działał pod ochroną prawa.

Sąd I instancji trafnie również uznał, że pozwany wzruszył domniemanie bezprawności w odniesieniu do swojego dalszego zachowania polegającego na utrzymywaniu wizerunku powoda na witrynie internetowej, na której pierwotnie go umieszczono, aż do jego usunięcia w toku przedmiotowego postępowania. Jak wskazano wyżej wizerunek powoda i jego dane osobowe umieszczono na stronie internetowej zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Umieszczenie wizerunku nastąpiło w oparciu o zezwolenie, które nie określało w swojej treści przez jak długi czas taki stan ma istnieć. Tym samym wyrażona zgoda nie była terminowa, a jednocześnie brak przepisu prawa, który

nakładałby na pozwanego obowiązek regularnego kontrolowania archiwum swojej strony internetowej i analizowania znajdujących się w niej danych pod względem tego, czy dana sprawa znalazła już swoje zakończenie, czy też nie i czy nadal celowe jest przetrzymywanie tych danych na stronie internetowej. W konsekwencji zatem nie można uznać, aby zachowanie pozwanego polegające na utrzymywaniu wizerunku powoda na stronie internetowej wobec nieograniczonego terminem zezwolenia prokuratora, a także wobec braku informacji o zakończeniu postępowania, czy też braku żądań powoda o usunięcie jego danych, posiadało cechy bezprawności. Zwrócić należy bowiem uwagę, że nałożenie na pozwanego obowiązku kontrolowania każdej sprawy umieszczonej uprzednio na jego stronie internetowej i danych tam się znajdujących pod kątem ich obecnej aktualności i potrzeby ujawniania byłoby co najmniej niecelowe, a wręcz niewykonalne. Oznaczałoby bowiem, że pozwany w ten sposób miałby niejako wyřęcać organ ścigania w oparciu o zgodę, którego dokonano publikacji wizerunku określonych osób. Skoro bowiem organ ten udzielił zezwolenia na umieszczenie danych osoby na stronie internetowej i nie określił terminu publikacji, to nie można oczekiwać, aby pozwany na własną rękę dokonywał oceny, czy okres publikacji jest już dostateczny długi, czy też nie. Nie można też oczekiwać, aby pozwany regularnie zwracał się z zapytaniem do organu ścigania, czy zezwolenie przez niego udzielone jest nadal aktualne. W ocenie Sądu Apelacyjnego w tym zakresie zachowaniu pozwanego nie można przypisać cechy bezprawności. Niewątpliwie bowiem pozwany miał prawo działać w zaufaniu do organów ścigania wierząc, że skoro uprzednio dany organ zezwolił na publikację wizerunku i danych określonych osób to, gdy taka publikacja przestała już być celowa, wówczas ten sam organ poinformuje o tym pozwanego.

Na koniec zauważyć należy, że usunięcie wizerunku i danych osobowych powoda ze strony internetowej m agazynu 997 było przede wszystkim w interesie samego powoda. Powód w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego został poinformowany o fakcie udostępnienia jego danych pozwanemu. Tym samym, jeśli powód odczuwał silny dyskomfort w związku z faktem, że jego wizerunek i dane osobowe znajdują się na stronie internetowej (...)to można było od niego oczekiwać, aby wystosował żądanie ich usunięcia do pozwanego. Jak ustalono powód nie wykazał, aby z takim żądaniem wystąpił, a co więcej takiego żądania nie zawarł również w pozwie wszczynającym niniejsze postępowanie, a uczynił to dopiero w dalszym toku postępowania w trakcie jednej z rozpraw. Następnie w konsekwencji otrzymanego żądania strona pozwana usunęła wizerunek i dane osobowe powoda zgodnie z jego wnioskiem. Nie wyartykułowanie przez powoda wobec pozwanego żądania usunięcia danych z serwisu internetowego (...), uczynienie tego dopiero w toku przedmiotowego procesu, a następnie bez zbędnej zwłoki uczynienie zadość żądaniu przez pozwanego, przemawia w ocenie Sądu również za niemożliwością uznania, że zachowanie pozwanego pozostało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Nie można bowiem wymagać, aby to pozwany bardziej dbał o interesy powoda, niż sam powód. Tym samym również i ten sformułowany przez skarżącego zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Uznając zatem zarzuty apelacji powoda za niezasadne Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w punkcie 2 wyroku nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ocena sądu o wystąpieniu szczególnie uzasadnionego wypadku jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu, ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2010 roku, I PZ 2/10, LexPolonica nr 3027650). W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z wypadkiem szczególnie uzasadnionym, który przemawia za nie obciążeniem powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu poniesionych przez niego w postępowaniu apelacyjnym.

Zauważyć bowiem należy, że zarówno w toku postępowania I instancyjnego, jak i apelacyjnego, ustalono, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda. Tym samym uwzględniając subiektywne przekonanie powoda o zasadności zgłoszonego roszczenia, które to przekonanie było uzasadnione faktycznym naruszeniem jego dobra osobistego

przez pozwanego, a także długotrwałym charakterem tego naruszenia, Sąd Apelacyjny uznał, że zasady współzycia społecznego przemawiają za nieobciążaniem powoda kosztami we wskazanym wyżej zakresie.